

ANNA CITKOWSKA-KIMLA

Uniwersytet Jagielloński

Pionierskość i aktualność przemysłów Friedricha Georga Jüngera z *Perfekcji techniki*

Refleksje osobiste

Zamysł przygotowania tomu dedykowanego prof. Marii Zmierczak, wybitnej znawczyni m.in. problematyki doktryn politycznych i prawnych, skłania do wybrania tematu z jednej strony oczywiście związanego z obszarem badań Pani Profesor, ale z drugiej obliguje do wybrania tematu ambitnego, bardziej uniwersalnego i skłaniającego do namysłu nad rzeczywistością. Wydaje się, że dobrym pretekstem do chwili naukowej kontemplacji jest niedawno opublikowana po polsku książka Friedricha Georga Jüngera *Perfekcja techniki*.

Pozwolę sobie na osobistą uwagę i powołam się na rozmowę z Panią Profesor, która podczas jednej z naszych wspólnych konferencji (Zjazdu Katedr Historii Doktryn Politycznych) wygłosiła myśl, że obowiązkiem naukowca jest publikowanie recenzji, mimo iż system naszej ewaluacji absolutnie temu nie sprzyja. Mamy czytać i wydawać w formie pisemnej sądy na temat zgłębionych lektur. Trudno nie skojarzyć opinii Pani Profesor z tezami głoszonymi przez Hannę Arendt o istocie człowieczeństwa, którą jest myślenie, a więc i wypowiedanie się na temat otaczającego świata, zwłaszcza rzeczy problematycznych. Przemilczanie dostrzeżonego zła prowadzi do jego rozprzestrzeniania się. Miarą człowieczeństwa jest wszakże umiejętność wydawania sądów. Drugą asocjacją, także związaną z dorobkiem autorki *Korzeni totalitaryzmu*, jest postulat Pani Profesor, by lekturę dogłębnie przemyśleć. Jak wiemy, współczesny człowiek bardziej ufa robieniu czegoś niż kontemplowaniu świata. *Vita contemplativa* — o której pisała Hannah Arendt — jest trudniejsza, ponieważ wiąże się ze zwolnieniem tempa życia i refleksją. Łatwiej podążać rytmem *vita activa* — szybciej można osiągnąć satysfakcję, ponieważ osiągnięte cele łatwiej uchwycić w sensie materialnym, podczas gdy myślenie ze swą ulotnością trudno mierzyć.

Aby zatem zadośćuczynić postulatowi Pani Profesor, zastanowię się nad publikacją wciąż mało u nas znanego niemieckiego myśliciela Friedricha Georga Jüngera.

Cele rozważań

Współczesny człowiek stoi w obliczu wielu wyzwań. Jednym z nich jest postępujący w niezwykłym tempie rozwój techniki. Pochodną tego zjawiska jest wzrastające tempo życia. Zasadniczym celem rozważań jest ukazanie odkrywczości i pionierskości obserwacji Jüngera dotyczących technicyzacji, a formułowanych już w 1939 r. Drugim celem jest uwypuklenie aktualności jego przemyśleń, mimo że formułowane były blisko prawie 80 lat temu.

W pierwszej kolejności warto wskazać elementarne źródła wpływające na stosunek Friedricha Georga Jüngera do techniki. Nieocenioną pracę w tym względzie wykonał i wciąż wykonuje na gruncie polskim Wojciech Kunicki, którego teksty, opracowania, przekłady i dyskusje stanowią fundament prac o braciach Jünger (lecz także innych tematach z niemieckiej literatury, kultury czy historii)¹. Wielkie zasługi położył w tej materii również Marek Maciejewski, który w swoich pracach rzetelnie przybliżył m.in. dzieje niemieckich idei w okresie nazizmu. Literatura niemieckojęzyczna dotycząca tego tematu jest oczywiście bardzo rozbudowana. Szczególnie przydatne są zwłaszcza dwie prace: Urlicha Förschle *Vom Aufmarsch des Nationalismus zu den Illusionen der Technik*² czy Stefana Breuera „*Nicht der Anfang, das Ende trägt die Last*”³. Cenna jest także korespondencja braci Jünger.

Friedrich Georg Jünger nie jest w Polsce tak dobrze znany jak jego starszy o trzy lata brat Ernst. Również dorobek Friedricha nie doczekał się nawet w przybliżeniu takiej liczby tłumaczeń jak dzieła jego brata. Z żalem należy skonstatować, że ani Ernst, ani Friedrich nie doczekali się osobnych haseł w *Słowniku historii doktryn politycznych*; w przypadku Friedricha Georga nie ma choćby odsyłacza do hasła „rewolucyjny konserwatyzm” (bracia Jünger konstituowali grupę „narodowych rewolucjonistów” w konserwatywnej rewolucji⁴). Nawet tak popularne (aczkolwiek nie zawsze naukowe) źródła, jak *Wikipedia* nie mają hasła w języku polskim na temat Friedricha Jüngera, a angielski wpis na jego temat

¹ Godny polecenia jest w tym względzie jeden z numerów „Kronosa” poświęcony tytułowej problematyce. Zob. „Kronos. Technika i totalitaryzm” 2014, nr 3.

² Por. U. Förschle, *Vom Aufmarsch des Nationalismus zu den Illusionen der Technik. Friedrich Georg Jüngers Revision des technischen Machtanspruchs*, [w:] Titan Technik. Ernst und Friedrich Jünger über das technische Zeitalter, red. F. Strack, Würzburg 2000.

³ Por. S. Breuer, „*Nicht der Anfang, das Ende trägt die Last*”. *Friedrich Georg Jünger und die Perfektion der Technik*, [w:] *idem, Die Gesellschaft des Verschwindens*, Hamburg 1992.

⁴ Zob. W. Kunicki, *Postłowie*, [w:] *idem, Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, przeł. T. Gabiś et al., Poznań 1999, s. 44–45.

liczy niecałe trzy linijki. Naturalnie niemieckojęzyczna wersja *Wikipedii* poświęca poecie już więcej miejsca. Brak dostępnych informacji na temat biografii tego niemieckiego pisarza i myśliciela sprawiają, że warto choć pokrótce naszkicować jego sylwetkę i główny dorobek.

Rys biograficzny

Friedrich Georg Jünger urodził się w Hanowerze w roku 1898, zmarł w Überlingen w 1977. Podobnie jak brat parał się piórem — był prozaikiem, poetą, esesistą, dramaturgiem oraz tłumaczem⁵. Brał udział w I wojnie światowej. W latach 1920–1924 studiował prawo w Lisku, tam też uzyskał doktorat z tej dziedziny. Od 1926 r. jego miejscem zamieszkania stał się Berlin. Lata 20. ubiegłego wieku stanowiły w jego życiu okres wyjątkowej działalności publicystycznej. Działał wówczas w środowisku nacjonalistycznym, związanym z jego bratem Ernstem oraz Ernstem Niekischem. W 1926 r. debiutował traktatem *Der Aufmarsch des Nationalismus*, dając się poznać jako wybitny publicysta polityczny. W tekście tym stworzył fundamenty tzw. nacjonalizmu żołnierskiego. Doświadczenia wojenne oraz frontowe stwarzały — w jego przekonaniu — możliwość ukonstytuowania się nowej wspólnoty rewolucjonizującej powersalski ład. Stosunek Friedricha Jüngera do narodowych socjalistów był krytyczny (podobnie jak Ernsta Niekischa) — upatrywał w ich władzy nieszczęście dla Niemiec. Swojemu stanowisku dał wyraz w elegii *Der Mohn* z tomu *Gedichte* (1934). Podstawowym zarzutem formułowanym przez Jüngera wobec narodowych socjalistów było sprofanowanie ofiar I wojny światowej przez bezprawne — jego zdaniem — wykorzystywanie ich w prowadzonej propagandzie.

W 1936 r. publicysta osiadł nad Jeziorem Bodeńskim w miejscowości Überlingen. W latach 30. i 40. ukazały się fundamentalne dla rozwoju niemieckiej poezji dwudziestowiecznej tomy wierszy: *Der Taurus. Gedichte* (1937) oraz *Der Missouri. Gedichte* (1940). Autor odrestaurował w nich klasyczną formę wiersza, co wiąże się ze współczesnymi wydarzeniami politycznymi w Niemczech. Sięgnięcie do klasycznej formy wiersza oraz głębokie przeżywanie antyku stanowiło bowiem przejaw walki z nazistowską polityką zawłaszczania tradycji. Szczególnie widać to w eseistyce Jüngera zebranej w tomach: *Griechische Götter. Apollon–Pan–Dionysus* (1943) oraz *Die Titaten* (1944). Pisarz głosił w nich przekonanie o konieczności obecności mitu w świecie (nawiązując przy tym do Nietzscheańskiej recepcji antyku) owładniętym przez wojnę i ideę postępu technicznego. Temat ten stał się również centrum rozważań traktatu *Perfekcja techniki*, wydanym w 1944 r.

⁵ Do najwybitniejszych osiągnięć Jüngera w tym zakresie zalicza się tłumaczenie *Odysei*, które ukazało się już po śmierci pisarza w 1981 r.

Nieocenionym źródłem autobiograficznych faktów dotyczących Friedricha Jüngera są teksty: *Grüne Zweige* (1951) oraz *Spiegel der Jahre* (1958), w których pisarz ukazał niełatwe losy swojej rodziny na tle skomplikowanej historii Niemiec XX w.

Po II wojnie światowej ujawnił się prozatorski talent Jüngera — był autorem niezwykle ciekawych opowiadań zebranych w tomach: *Dalmatinische Nacht* (1950) oraz *Die Pfauen und andere Erzählungen* (1952). W 1954 r. ukazała się powieść Jüngera pod tytułem *Der erste Gang*, opowiadająca losy żołnierza walczącego na froncie wschodnim I wojny światowej. Elementy biografii znalazły się także w wydanej już pośmiertnie powieści *Heinrich March* (1977).

Warto ponadto podkreślić talent eseistyczny Jüngera. Na szczególną uwagę zasługują eseje zawarte w tomie *Die Spiele. Ein Schlüssel zu ihrer Bedeutung* (1953)⁶.

Ewolucja stosunku do techniki

Choć zasadniczym przedmiotem niniejszej analizy jest praca *Perfekcja techniki*, warto pochylić się nad całością stosunku Friedricha Jüngera do technicyzacji i ukazać jego ewolucję.

Stanowisko Friedricha Jüngera do tego zjawiska ulegało modyfikacjom w miarę upływu czasu. Początkowo był mało przychylny względem techniki, co jest typowe dla kręgu rewolucyjnych konserwatystów (choć można wskazać wyjątki, takie jak Oswald Spengler czy Ernst Niekisch). Krańcową cezurę w miarę pozytywnego stosunku stanowi rok 1934.

Przejawem owego panegirycznego stosunku do techniki była *Koncentracja nacjonalizmu* Friedricha Jüngera. U źródeł tej postawy tkwią doświadczenia I wojny światowej i klęska Niemiec, upatrywana przez autora w brakach militarnych, szczególnie zaś w niedostatecznym rozwoju technicznym oraz częściowej mobilizacji. Pod tym względem obaj bracia reprezentowali w tych czasach podobnie entuzjastyczny stosunek do techniki. Z doktrynalnego punktu widzenia ciekawe jest to, że technika miała być w ich przekonaniu elementarnym narzędziem

⁶ Do ważnych omówień życia i twórczości Friedricha Georga Jüngera należą następujące pozycje: B. von Wiese, *Friedrich Georg Jünger zum 60. Geburtstag. Mit einer Bibliografie von A. Mohler*, wydanie prywatne z 1958; F. Ogriseg, *Das Erzählwerk Friedrich Georg Jüngers*, Innsbruck 1965; H.L. Arnold, *Friedrich Georg Jünger ein Erzähler, der zu meditieren weiß*, „Merkur” 1968, z. 9. Do nowszych opracowań należą m.in.: U. Förtsche, *Friedrich Georg Jünger und der „radikaler Geist”. Eine Fallstudie zum literarischen Radikalismus der Zwischenkriegszeit*, Dresden 2008; A. Geyer, *Friedrich Georg Jünger. Fremdheit, Technik, Wiederkehr, Werk und Leben*, Wien 2007. Jeśli zaś chodzi o współczesne źródła internetowe, to na szczególną uwagę zasługuje strona międzynarodowego towarzystwa: <https://juenger-gesellschaft.com>.

„politycznego imperializmu”⁷ niemieckiego. Godny unaocznienia jest ukazany w tym względzie związek techniki i imperializmu.

Od połowy lat 20. w twórczości Jüngera rozbrzmiewają już krytyczne tony. Na łamach czasopisma „Widerstand” zaczyna wyrażać swój sceptycyzm wobec kultury, cywilizacji czy możliwości postępu, a nawet racjonalizmu. Dzieje się to po objęciu władzy przez Hitlera. Od 1934 r. ostrze jego krytyki skierowane jest już przeciwko nauce i technice. Naukę pisarz zestawia z wiarą, zarzucając jej małostkowość, skostnienie, ale przede wszystkim ograniczoność. Twierdzi bowiem, że niezbędna w nauce specjalizacja prowadzi do zniszczenia procesu myślenia. Zatem prace powstałe po 1934 r. są także przeniknięte krytycznym stosunkiem do nauki. Trzeba również dodać, że do 1933 r. Jünger zestawiał naukę z systemem państwa demokratycznego⁸ oraz z techniką, gospodarką rabunkową i konsumpcjonizmem:

Kościół i państwo, sztuka i nauka, gospodarka i technika posługują się środkami demokracji. Gdy pojawiają się sprzeczności, szybko ulegają zrównaniu [...]. Równość nie znosi elementów pośredniczących, stopniujących, różnicujących; trwa pod warunkiem niwelacji wszelkiego różnicowania⁹.

Godna wyekspozowania jest linia łącząca poglądy antydemokratyczne z krytycznym stosunkiem do kształtowania się nowoczesnego rodzaju techniki. W rozwoju stosunku Jüngera do techniki widać zatem dwoistość — początkowo jest to afirmacja, zachwyt nad technicznymi krajobrazami (jak wspomniano, technika jest postrzegana jako narzędzie politycznego imperializmu niemieckiego). Następnie ujawnia się konserwatywnie krytyczny stosunek do masowego przekazu informacji czy do tego, co wiąże się z demokratyczną techniką polityczną. Czytamy u Jüngera: „Równość polityczna nie obejmuje wszystkiego, zakłada ona istniejącą pojęciowo nierówność”¹⁰.

Entuzjastyczny stosunek do techniki Friedricha Geорга Jüngera przywodzi na myśl idee futuryzmu. Znane w Europie było hasło Filippa Tommasa Marinettiego, że ryczący samochód jest piękniejszy od Nike z Samotraki; w Polsce na początku XX w. głoszone natomiast hasła miłości do maszyn elektrycznych, nie do kobiet (Tytus Czyżewski).

Ulrich Fröschle przedstawia trzy interpretacje ambiwalentnego stosunku do techniki Jüngera. Po pierwsze, wygranie wojny wiąże się z faktem najsprawniejszego zarządzania posiadanymi przez państwo technicznymi możliwościami (chodzi o wspomniane powyżej doświadczenia I wojny światowej). Po drugie, widzi go w kategoriach Hegłowskiej dialektyki, a technika jawi się jako

⁷ Zob. F.G. Jünger, *Aufmarsch des Nationalismus*, red. E. Jünger, Berlin 1926.

⁸ Do 1933 r. demokracja miała — w opinii Jüngera — charakter liberalny, po dojściu Hitlera do władzy — plebiscytarny.

⁹ F.G. Jünger, *O równości*, przeł. B. Giblak, „Kronos. Technika i totalitaryzm” 2014, nr 3, s. 42–43.

¹⁰ *Ibidem*, s. 43.

konieczność historyczna. Po trzecie, wiąże to z myśleniem w kategoriach elitarystycznych. Pogląd ten znakomicie opisał jego brat Ernst — na polu walki ujawnia się wybitność jednostek, które następnie mogłyby stanowić elitę polityczną czy społeczną w czasach pokoju. Istotne jest, że to ta elita panuje nad maszyną, wykorzystując ją do realizacji swoich celów, a nie odwrotnie¹¹.

Z kolei Wojciech Kunicki eksponuje rys mieszczański, filisterski w krytycznym ustosunkowaniu się Jüngera do techniki, ponieważ mieszczanin jest „elementem wrogiem heroizmowi”¹². Polski badacz przytacza na potwierdzenie tej hipotezy list Friedricha do Ernsta z 11 grudnia 1931 r., w którym przyznaje, że nienawidzi naukowców i nauki, a tym samym nie przepada za techniką i maszyną, ponieważ służą one zapewnieniu bezpieczeństwa *homme bourgeois*¹³.

Nie bez wpływu na krytycyzm Jüngera wobec techniki były obserwacje, w jaki sposób służy ona funkcjonowaniu nazistowskiego państwa. Świadectwem przemysłów prozaika na ten temat jest wspomniana autobiograficzna książka *Spiegel der Jahre*, w której opadają złudzenia autora wobec technicznego postępu, służącego politycznej maszynie i narodowosocjalistycznej modernizacji.

Kolejnym etapem w ewolucji stosunku Jüngera do techniki jest okres II wojny światowej. Wówczas autor niewydanych *Illusionen der Technik* dostrzega niebezpieczne strony postępu technicznego. Dotyczy to zwłaszcza obszaru polityki. Prowadzona w tym czasie korespondencja z bratem świadczy o rodzących się coraz bardziej konserwatywnych tezach *Perfekcji techniki* (powstałej na kanwie *Illusionen der Technik*, której nakład spłonął podczas nalotów na Fryburg w listopadzie 1944 r.). Nowe wydanie, pod tytułem *Die Perfektion der Technik*, ukazało się w 1946 r., kolejne, poszerzone, w 1949 r., następne zaś (ponownie rozszerzone) w 1953 r.¹⁴

Friedrich Georg Jünger jako myśliciel *par excellence*

Perfekcja techniki ukazuje Friedricha Jüngera jako nad wyraz głębokiego myśliciela, który obserwując otaczającą go rzeczywistość, odnajduje rządzące nią prawa. Niniejszy podrozdział będzie miał nietypowy charakter, składać się bowiem będzie z sentencjonalnych opinii Jüngera, sformułowanych na łamach omawianej książki. Jak wspomniano w szkicu biograficznym, autor *Spiegel der Jahre* był docenianym pisarzem. Świadectwem jego literackiego i intelektualnego kunsztu jest właśnie *Perfekcja techniki*. Oto kilka głębokich refleksji, które zapadły mi w pamięci podczas lektury.

¹¹ Zob. U. Frösche, *Vom Aufmarsch des Nationalismus zu den Illusionen der Technik...*

¹² W. Kunicki, *Posłowie*, [w:] F.G. Jünger, *Perfekcja techniki*, przeł. W. Kunicki, Warszawa 2016, s. 221.

¹³ *Ibidem*, s. 222.

¹⁴ W. Kunicki, *Posłowie*, [w:] F.G. Jünger, *Perfekcja...*, s. 226–227.

Nie wszystko prowadzi do celu, jednak życie nas poucza, że w staraniach, nawet tych nieudanych, więcej się kryje siły, przychylności i życzliwości niż w sukcesie osiągniętym bez trudu¹⁵.

Fragment ten odnosi się do uwag wstępnych *Perfekcji techniki*, w których Jünger wyjaśnia perturbacje związane z publikacją książki, napisanej w roku 1939, a wydanej dopiero w 1946. Próbuje znaleźć dobre strony w trudach pokonywania przeszkód napotykanych przy wydawaniu rękopisu. Przytoczona obserwacja przywodzi na myśl antropologiczne obserwacje Bertranda Russella dotyczące szczęścia. Według brytyjskiego filozofa, podobnie jak u Jüngera, szczęście rodzi się z poczucia pokonywania oporu, a nie z biernego rozkoszowania się dobrami¹⁶.

Cenną obserwację zawiera zdanie „Myśli, niezależnie od swych właściwości, mają źródło w kontaktach, a kontakty zakładają istnienie oporu”¹⁷. Dwa spostrzeżenia wydają się wyjątkowo ważne w tym zdaniu. Pierwsze dotyczy konieczności obecności drugiego człowieka do zwerbalizowania własnego stanowiska. Pamiętajmy, czego uczył starożytny klasyk o społecznym charakterze istot ludzkich (*zoōn politikon*) — potrzeba komunikacji jest jedną z naszych elementarnych potrzeb. Druga interesująca rzecz to realistyczna konstatacja, że kontakty wiążą się z oporem, polemiką, odmiennym stanowiskiem, co napędza mechanizm refleksji, wydawania sądów. To echo XX-wiecznej filozofii dialogu, zwanej także filozofią spotkania (co brzmi bardzo podobnie do słów Jüngera), reprezentowanej w Polsce m.in. przez Józefa Tischnera, a w Europie np. przez Martina Bubera czy Emmanuela Levinasa.

„Ktoś, kto kocha maszyny, a nie ludzi, jest potworem. Kochać można jedynie istotę, która zna cierpienia i radości, aktywność i znużenie”¹⁸ — tak sentencjonalnie stwierdza niemiecki myśliciel. Dla człowieka XXI w. słowa te stanowią ważne ostrzeżenie i wyraźne postawienie granic. Znamy futurystyczne wizje, choćby z filmu *Ona (Her)* w reżyserii Spike’a Jonze’a, kiedy samotny pisarz ma dyspozycji nowy system operacyjny mający zaspokoić wszystkie jego potrzeby, w którym się zakochuje. Nie możemy zapomnieć istoty miłości, która dotyczy relacji z żywą istotą.

Te subiektywnie wybrane opinie Jüngera układają się we fragment bliski *Myślom* Pascala. Bliski oczywiście pod względem formy, czyli aforystycznego charakteru, natomiast daleki pod względem tematycznym (zbiór Pascala był zamierzoną apologią chrześcijaństwa i propagowanej przez nie wizji moralności).

¹⁵ F.G. Jünger, *Perfekcja...*, s. 5.

¹⁶ Zob. B. Russell, *Przebudowa społeczna*, przeł. A. Pański, Warszawa 1932.

¹⁷ F.G. Jünger, *Perfekcja...*, s. 6.

¹⁸ *Ibidem*, s. 31.

Sybilińskie refleksje nad techniką

Jünger już we wstępie sentencjonalnie stwierdza: „Nie zniknie już kwestia granic mechanizacji, granic obszaru zmechanizowanej techniki”¹⁹. Doskonale zdaje sobie sprawę, że rozwój zmechanizowanego świata wszedł na drogę, z której nie da się już zawrócić, co gorsza — nie da się na niej nawet zwolnić, a co więcej — tempo zmian związanych z technicyzacją życia jest coraz szybsze i zatacza coraz szersze kręgi.

Autor *Dalmatinische Nacht* konstatuje, że „jeden wynalazek rujnuje bez wysiłku drugi, a wszystkie odsyłają wynalazki poprzednie do rupieciarni”²⁰. Opinia ta bliska jest idei przedstawionej przez Josepha Schumpetera w książce *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, w której pojawił się termin „twórczej destrukcji”, dotyczącej transformacji związanej z odkryciem.

Jünger przeprowadza interesującą analogię, zestawiając teologa z technikiem i wykazując przy tym, że łączy ich dogmatyzm. Technik wykazuje dogmatyzm w swojej wierze w wiedzę. Zaskoczeniem dla niemieckiego pisarza było zetknięcie się po publikacji *Perfekcji techniki* z głosami pełnymi ufności w przyszłość opartą na rozwoju maszyn. Druga obserwacja dotyczyła braku możliwości rozmowy z obydwojema typami człowieka, ponieważ — w przekonaniu autora — nie są to partnerzy w komunikacji, ale prezenterzy; u podstaw ich postawy tkwi dogmatyzm. Porównanie człowieka techniki z teologiem ma iście Schmittowski charakter — jak wiadomo, autor *Nauki o konstytucji* wykazywał związki pojęć politycznych z teologicznymi.

Niemiecki dramaturg podejmuje rozważania o charakterze filozoficznym. Roztrząsa dwa zagadnienia: kwestię granic obszaru technicznego oraz problem wpływu zautomatyzowanej mechaniki na człowieka (analizuje jej skutki na „współzycie ludzkie”²¹). Pojawia się dobrze znane współczesności pytanie, zadane blisko 80 lat temu przez pisarza: kto sprawuje nad kim władzę — człowiek nad maszyną czy maszyna nad człowiekiem?

Oczywiście to zrozumiałe, że automaty obsługiwane i stosowane przez człowieka wywierają na niego wpływ. Władza, jaką dzięki nim zdobywa, jest jednocześnie władzą, jaką one sprawują nad nim²².

Współcześnie widzimy, jak głębokie są to rozważania, a — uświadommy to sobie — Jünger dostrzegł je u zarania zjawiska. W XXI w. roztrząsa się przykładowo kwestie produktów wysyłających z lodówki sygnał do sklepu, że należy je uzupełnić, aut bez kierowcy czy bezgotówkowych płatności telefonami komórkowymi. Pytanie o granice obecności techniki w naszym życiu są jak najbardziej zasadne, a nawet bardziej niepokojące niż 70 lat temu, ponieważ powinny

¹⁹ *Ibidem*, s. 6.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 8.

²² *Ibidem*, s. 45.

zostać zmodyfikowane do pytania: czy jest jeszcze sfera niezawłaszczona przez technikę? Warto też pochylić się nad drugim, jakże istotnym zagadnieniem, sformułowanym przez Jüngera: problemem wpływu wszechobecnej mechanizacji na człowieka. Wiemy, że nasze ciała ewoluują, dostosowując się do technologicznych rozwiązań — rośnie rola kciuka, mózg pod wpływem komputera inaczej się rozwija, poważnej modyfikacji ulegają relacje międzyludzkie, ponieważ zanika empatia (wyparta przez mechaniczne informowanie o swoich uczuciach przez emotikony, problemem staje się natomiast odczytanie emocji z twarzy drugiego człowieka). Jünger pokazuje w tym fragmencie także niewygodę dyskusowania o tych problemach, gdyż naruszają one czyjeś interesy. Jak mówi dobitnie: „potężne interesy”, z czym trudno się nie zgodzić.

Pisarz zauważa ścisły związek między postępem technicznym a „ustawicznie narastającą biurokracją”. Choć technika powinna minimalizować personel, to paradoksalnie prowadzi do wzrostu zatrudnienia „funkcjonariuszy, urzędników i pracowników”²³.

Autor *Die Titanen* odsłania silne powinowactwo między rozwojem techniki a rosnącym konsumpcjonizmem: „Odbywa się tu ustawiczna, wciąż rosnąca, coraz potężniejsza konsumpcja”²⁴. Dostrzega również, że technika nie tyle tworzy bogactwo, co sprzyja jego konsumpcji i dodaje: „Cechą naszej techniki jest bezwzględny, ustawicznie potęgujący się rabunek”²⁵.

Te konstatacje prowadzą Jüngera do wniosków, bliskich współczesnym ruchom ekologicznym oraz wszystkim troszczącym się o Ziemię: „Coraz bardziej rozwijana gospodarka rabunkowa jest odwrotną stroną techniki i nie można jej pomijać, gdy mowa o postępie technicznym”²⁶. W obliczu znikających lasów, niektórych gatunków zwierząt czy roślin trudno nie przyznać pisarzowi racji. Niemiecki prozaik dodaje jeszcze, że działania te pozbawione są racjonalności, choć samo myślenie techniczne ma charakter racjonalny²⁷.

Sednem książki Jüngera jest stopień uzależnienia człowieka od techniki, a przecież pisarz nie miał nawet namiastki wyobrażenia, jak będzie wyglądać życie w XXI w. Świadczy to o wielkiej przenikliwości intelektualnej autora, dającej się porównać do obserwacji Ortegi y Gasset z *Buntu mas*. Można ją też zestawić z dystopią, która wywodzi swoją krytyczną wizję przyszłości z otaczającej rzeczywistości. Zwłaszcza że technicyzację życia Jünger widzi jako utopię techniczną, od czego zaczyna swoją książkę. Sądy niemieckiego myśliciela jawią się jako przedwczesne prawdy, jak przepowiednie Kasadry, której nikt nie chciał słuchać.

²³ *Ibidem*, s. 31.

²⁴ *Ibidem*, s. 33.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 38.

²⁷ *Ibidem*.

Antycypacja idei ruchu *slow*

Wyjątkowo głębokie jest spostrzeżenie Jüngera, że ludziom powszechnie wydaje się, że technika wykona za człowieka pracę, dzięki czemu uda się im zyskać czas wolny do własnej dyspozycji i „twórczego próżnowania”²⁸. Wiara ta usprawiedliwia poszerzanie obszarów objętych technicyzacją. Jünger zauważa jednak coś jeszcze: nie każdy, nawet jeśli uzyska ten czas wolny, jest zdolny do twórczego próżnowania, ponieważ nie jest ono lenistwem, a „zatrudnieniem duchowym, artystycznym”, „niepróżnującym próżnowaniem”. Interesujący jest wymiar czasowy tego „twórczego próżnowania” — nie jest to przerwa w pracy, wyliczony czas, ale — moment nieograniczony i niepodzielny, sprzyjający „sensownej pracy”. To wstępny warunek „wszelkiej wolnej myśli, wszelkich swobodnych działań”²⁹. Zdecydowana większość społeczeństwa, nawet jeśli zyska wolny czas, to robi wszystko, by go zabić.

Warto przytoczyć kilka współczesnych przykładów kontynuacji i rozwinięcia poglądów Jüngera. Jeden z obecnych teoretyków ruchu *slow* tak ujmuje zdiagnozowane przez niemieckiego pisarza zjawisko:

Odkąd rozwinęła się technika, zaczęliśmy mierzyć czas precyzyjnie, kontrolować go i wyciskać z niego jak najwięcej. Przenosi się to na nasze życie osobiste. Zaczynamy żyć jak maszyny. Też chcemy robić wszystko szybciej. Szybka jazda, przemierzanie ulic szybkim krokiem. Nawet jogę chcemy ćwiczyć szybciej. Albo to: co piąty człowiek przerywa seks, żeby odebrać telefon lub przesłać esemesa, bo zależy mu na czasie. To absurd. Ale ten styk szybkości i biznesu gubi nas i na innym, głębszym poziomie. Boimy się być sami ze sobą, a kiedy mamy moment ciszy, zaczynamy panikować, szukamy telefonu, zastanawiając się, czy ktoś do nas zadzwonił³⁰.

W książce *Pochwała powolności* Carl Honoré pisze niemal o wszystkich antycypowanych przez Jüngera problemach. Oto kilka przykładów: „Nasza niecierpliwość sprawia, że nawet czas wolny staje się groźniejszy”; „Wystarczy, że znikną wszystkie narzucone zewnętrznie zajęcia, a już zaczynamy się wiercić i w panice wypatrywać czegoś, czegokolwiek, co pozwoli nam wykorzystać ten czas”; „Nasze stulecie, które rozpoczęło się i ubiegło pod znakiem cywilizacji przemysłowej, wymyśliło maszynę i przyjęło ją za wzór swojego stylu życia”³¹.

Także u innych zwolenników spowolnienia da się przeczytać podobne myśli: „Reklamy elektronicznych organizatorów osobistych (jakby samo kupienie czegoś takiego mogło zorganizować życie) wmawiają nam, że ten gadżet pomaga

²⁸ *Ibidem*, s. 18.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ M. Bunda, *Dlaczego warto żyć powoli? Wszystko wolno. Rozmowa z Carlem Honoré*, „Polityka”, 22 maja 2012, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1526991,1,dlaczego-warto-zyc-powoli.read> (dostęp: 9.07.2016).

³¹ C. Honoré, *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*, przeł. K. Umiński, Warszawa 2011, s. 19 i 23.

osiągnąć perfekcję automatu³²; i jeszcze jedna propagatorka idei wolniejszego tempa — która spisała własne doświadczenia po utracie pracy w korporacji i przymusowym zwolnieniu tempa życia — swoje obserwacje i przemyślenia opisała jako *Slow love*, która jej zdaniem „rodzi się z godzin wypełnionych ciszą, z której możemy się wiele nauczyć”³³.

Podsumowanie

O głębokości namysłu nad rzeczywistością i przenikliwości formułowanych sądów Friedricha Jüngera świadczy sprzeciw wobec uniformizującej rzeczywistości XX w. To niezwykle, że myśliciel dostrzegł ten problem już u jego zarania, lecz także potrafił antycypować jego konsekwencje. W tym sensie należy go uznać za prekursora tendencji antyglobalistycznych, rozwijających się na Zachodzie dopiero od końca lat 80. XX w. Jünger najpełniej dał wyraz swoim poglądom na te tematy w eseistyce, szczególnie w *Die Spiele. Ein Schlüssel zu ihrer Bedeutung* (1953), *Gedächtnis und Erinnerung* (1957) czy *Gärten im Abend- und Morgenlande* (1960). Zarówno w tych tekstach, jak i publikowanych w latach 1971–1977 na łamach periodyku „Scheidewege. Vierteljahresschrift für das skeptische Denken” dał się poznać jako krytyk kultury z pozycji konserwatywnych.

Warto zauważyć, że elementy koncepcji ruchu *slow* pojawiły się nie tylko u Friedricha Jüngera, lecz także u jego starszego brata Ernsta. Ernst Jünger, jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, głosił ideę „spowalniania” (w samym werbalnym ujęciu widać to powinowactwo). Polegała ona na znalezieniu w przestrzeni myśli niedających się sformułować w wymiarze mechanicznie mierzonego czasu oraz w sytuacji technicznego konsumpcjonizmu. Wytchnieniem od szaleństwa postępu technicznego mogłyby być podróże. W tym wypadku ujawnia się również wielkość przemysła i umiejętności przewidywania Ernsta Jüngera, jako że współcześnie mamy do czynienia z niezwykle mocno rozpowszechnioną modą na podróżowanie. Wszelkiego rodzaju peregrynacje — i dalekie, i bliskie — stanowią wytchnienie od spraw dnia codziennego, często związanych właśnie z techniką, czy to pracą z komputerem, tabletem lub telefonem komórkowym. Drugą szansą odpoczynku od tego mierzalnego mechanicznie czasu jest dla autora *Robotnika* praca nad *verbum* — nad słowem. Trzecią natomiast — „subtelne łowy”³⁴. Widać zatem, że obaj bracia mieli podobną intuicję odnośnie do

³² T. Hodgkinson, *Jak być leniwym*, przeł. M. Glasenapp, Warszawa 2008, s. 20.

³³ D. Browning, *Slow love. Jak straciłam pracę, włożyłam piżamę i znalazłam szczęście*, przeł. W. Nerkowski, Warszawa 2011, s. 16.

³⁴ Postacią realizującą te sposoby *Entschleunigung* („spowalniania”) jest brat Otho z *Marmurowych skal*. Książkę tę analizowałam w rozdziale *Trzy sposoby walki z tyranią. Ernst Jünger „Na marmurowych skalach”*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygocki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 781–788.

niebezpieczeństw wynikających z postępu technicznego i postępującego za nim konsumpcjonizmu.

Wybrane z książki Jüngera wątki mają, naturalnie, mocno zsubiektywizowany charakter, podobnie jak asocjacje nimi wywołane. Dla jednego czytelnika ważne będą, przykładowo, uwagi o dwóch wojnach światowych i ich analiza, dla innego — wątki ekonomiczne z omawianego dzieła. Mam nadzieję, że choć niektóre przybliżane i interpretowane fragmenty *Perfekcji techniki* pokryją się z pasją badawczą prof. Marii Zmierzczak.

Bibliografia

- Arnold H.L., *Friedrich Georg Jünger ein Erzähler, der zu meditieren weiß*, „Merkur” 1968, z. 9.
- Breuer S., „Nicht der Anfang, das Ende trägt die Last”. *Friedrich Georg Jünger und die Perfektion der Technik*, [w:] *idem, Die Gesellschaft des Verschwindens*, Hamburg 1992.
- Browning D., *Slow love. Jak straciłam pracę, włożyłam pizamę i znalazłam szczęście*, przeł. W. Nerkowski, Warszawa 2011.
- Bunda M., *Dlaczego warto żyć powoli? Wszystko wolno. Rozmowa z Carlem Honoré*, „Polityka”, 22 maja 2012, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1526991,1,dlaczego-warto-zyc-powoli.read>.
- Citkowska-Kimla A., *Trzy sposoby walki z tyranią. Ernst Jünger „Na marmurowych skalach”*, [w:] *Spoleczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygocki, M.J. Ptak, Wrocław 2010.
- Förschle U., *Friedrich Georg Jünger und der „radikaler Geist”. Eine Fallstudie zum literarischen Radikalismus der Zwischenkriegszeit*, Dresden 2008.
- Förschle U., *Vom Aufmarsch des Nationalismus zu den Illusionen der Technik. Friedrich Georg Jüngers Reversion des technischen Machtanspruchs*, [w:] *Titan Technik. Ernst und Friedrich Jünger über das technische Zeitalter*, red. F. Strack, Würzburg 2000.
- Geyer A., *Friedrich Georg Jünger. Fremdheit, Technik, Wiederkehr, Werk und Leben*, Wien 2007.
- Hodgkinson T., *Jak być leniwym*, przeł. M. Glasenapp, Warszawa 2008.
- Honoré C., *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*, przeł. K. Umiński, Warszawa 2011.
- juenger-gesellschaft.com.
- Jünger F.G., *Aufmarsch des Nationalismus*, red. E. Jünger, Berlin 1926.
- Jünger F.G., *O równości*, przeł. B. Giblak, „Kronos. Technika i totalitaryzm” 2014, nr 3.
- Jünger F.G., *Perfekcja techniki*, przeł. W. Kunicki, Warszawa 2016.
- Kunicki W., *Posłowie*, [w:] *idem, Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, przeł. T. Gabiś *et al.*, Poznań 1999.
- Ogrisef F., *Das Erzählwerk Friedrich Georg Jüngers*, Innsbruck 1965.
- Russell B., *Przebudowa społeczna*, przeł. A. Pański, Warszawa 1932.
- Wiese B. von, *Friedrich Georg Jünger zum 60. Geburtstag. Mit einer Bibliografie von A. Mohler*, wydanie prywatne z 1958.

INVENTIVENESS AND TOPICALITY OF FRIEDRICH
GEORG JÜNGER'S CONSIDERATIONS CONTAINED
IN *THE PERFECTION OF TECHNOLOGY*

Summary

The aim of the article is to show the inventiveness and topicality of F.G. Jünger's considerations contained in his work entitled *The Perfection of Technology*. The article aims at outlining that Jünger's attitude towards technology was evolving from delight to severe criticism. Moreover Jünger is depicted as a thinker par excellence, as a thinker whose thought reached the timeless dimension.

Keywords: Friedrich Georg Jünger, perfection of technology, technology, creative idleness, slow life, revolutionary conservatism.

Anna Citkowska-Kimla
apkimla@wp.pl